



Przez pot i łzy ku satysfakcji

Piszę ten tekst z uczuciem przygnębienia, ponieważ mam świadomość, że niektórzy z Państwa z powodu utraty pracy mogą zaprzestać lektury *Fotonu*.

Niż demograficzny i reforma dziesiątkują kadrę nauczycielską, a tymczasem niż mógłby być znakomitą okazją do zmniejszenia liczebności klas, do podziału na grupy, do reaktywacji kółek fizycznych, do zindywidualizowanego nauczania. Wszyscy wiemy, że jest to warunek konieczny (choć oczywiście niewystarczający) do poprawy jakości nauczania. Wiemy, że uczniowie rozwijają się w różnym tempie, mają rozmaite zdolności i predyspozycje i wreszcie inną chęć i motywację do nauki. Nad każdym uczniem trzeba się pochylić indywidualnie. Tak z nim pracować, by wzbudzić zainteresowanie i wykrzesać chęć do ciężkiej pracy. Trzeba takich uczniów wyłuskać z większości, która chce mieć w szkole łatwo, miło i przyjemnie. To nie odbywa się „samo”, wymaga od nauczyciela pracy i wysiłku. Przysłowiowe „pot i łzy” są niezbędne i ze strony nauczycieli i uczniów. Samo słuchanie, choćby najefektywniej podanych historii o początku Wszechświata i o roli nanotechnologii w produkcji kosmetyków, może poszerzy horyzonty przyszłego obywatela, lecz nie nauczy go fizyki, myślenia ilościowego niezbędnego choćby tylko dla lekarzy, inżynierów, czyli w zawodach koniecznych ludzkości do przetrwania.

Uczniowie muszą przejść trening, czasami żmudny, spędzić godziny na rozumowaniu, wykonywaniu obliczeń, rozwiązywaniu zadań. Rolą nauczyciela jest ukazanie uczniom nagrody w postaci satysfakcji z sukcesów, obdarzania pracowitych pochwałami i nagrodami. Rolą mądrego społeczeństwa jest oferowanie jako nagrody dobrych posad i prestiżu.

Gorąco polecamy artykuł o dawkach promieniowania naturalnego, na jakie jesteśmy eksponowani. Podane są one ze szczegółowymi uzasadnieniami, co pozwoli uniknąć wielu kontrowersji w rozmaitych dyskusjach. Zachęcamy też do lektury bardzo użytecznych, naszym zdaniem, artykułów o różniczkowaniu algorytmicznym i o zastosowaniu całkowania numerycznego. Przypominamy też „łatwe–trudne” zadanie z transporterem, przedyskutowane przez nieżyjącego już Waldemara Gorzkowskiego. Jesteśmy pewni, że życiorys geniusza Lwa Landaua, autora kultowych podręczników, też przyciągnie Państwa uwagę.

Zapraszamy do lektury i zachęcamy do bycia z nami również po przerwie wakacyjnej.

Z.G-M